



PDF
Complete

*Your complimentary
use period has ended.
Thank you for using
PDF Complete.*

[Click Here to upgrade to
Unlimited Pages and Expanded Features](#)

ISSN 0236-4719

Magazyn Wileński 9 1993

Indeks w Polsce 384704
Cena 6 tys. zł.



J. Juliusz Jadacki

CO TO ZNACZY "BYĆ POLAKIEM"?

Polska.

To imię nas wszystkich określa.

To imię nas wszystkich zobowiązuje.

To imię nas wszystkich kosztuje.

Jan Paweł II

1.

Być Polakiem — to być członkiem narodu polskiego.

Polacy żyją i żyć będą, póki sami się nie zabiją;

a nie zabiją się nigdy, jeżeli zechcą zrozumieć,

co jest duchem narodu (...)

Tak pisał Henryk Rzewuski w *Panu Azulewiczu*. Cóż to więc jest — NARÓD?

Naród — to jest wspólnota, a więc zbiorowisko ludzi, między którymi zachodzi pewna więź. Mówiąc uczenie: więź etniczna obejmuje więź terytorialną, więź genetyczną, więź ideową, więź polityczną, więź kulturalną. A to znaczy, że członków narodu łączy jeden kraj, jeden naród, jedna duchowość, jedno państwo, jedno dziedzictwo. Inaczej: członkowie narodu są współziomkami, współrodakami, współplemioncami, współobywatelami, współtwórcami. Krótko: mają tę samą ojczyznę. W wypadku Polaków tą ojczyzną jest Polska.

A więc BYĆ POLAKIEM — TO MIEĆ POLSKĄ OJCZYZNĘ.

Zastanówmy się kolejno, czym jest ojczysty kraj, ojczysty ród, ojczysta duchowość, ojczyste państwo, ojczyste dziedzictwo.

2.

W wierszu Adama Mickiewicza *Do Joachima Lelewela* czytamy:

Gdzie się obrócisz, z każdej wydasz stopy,

Żeś znad Niemna, żeś Polak (...).

Mój KRAJ jest ziemią mojego narodu. Pewien ułamek tej ziemi jest szczególnie wyróżniony. Są to moje strony: bliższe (okolica) lub dalsze (dzielnica); strony, gdzie się urodziłem lub spędziłem życie bądź jego część, zwłaszcza dzieciństwo. Wszyscy pamiętamy słowa z Pana Tadeusza:

Kraj lat dziecinnych! On zawsze zostanie

Święty i czysty, jak pierwsze kochanie.

Polacy mają wiele różnych stron ojczystych: Opolszczyznę i Wileńszczyznę, Pomorze i Wołyń... Ale czy mają jeden kraj ojczysty i czy to jest tylko ich kraj? Obszar przez nich zamieszkiwany przecież zmieniał się w przeszłości i być może będzie się zmieniał w przyszłości. Były czasy, kiedy mój kraj to była tylko Wielkopolska, a były, kiedy to był ogromny obszar Rzeczypospolitej Szlacheckiej. Na ziemi mego narodu mieszkali, mieszkają i pewnie będą mieszkali nie tylko Polacy.

Mój kraj nie ma więc ani dokładnie określonych granic zewnętrznych, ani nie jest całkiem zwarty wewnętrznie. Kraj i obczyzna na siebie zachodzą. I nie jest w tym nic nad-

zwyczajnego: tak jest z ziemiami wszystkich innych narodów.

3.

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród.

To jest zawołanie z *Roty* Marii Konopnickiej. Być członkiem RODU Polaków to być ich potomkiem, wśród Polaków się obracać, z nimi obcować. Ale co z tymi, których matka, dziadek czy prababka nie byli Polakami?

W dwóch ostatnich wypadkach sprawa należy bardziej do naszych rodziców; dla nas najistotniejsze jest, kim są właśnie oni. A więc jeśli ktoś z nich nie jest z "rodu" polskiego, jeśli rodzice są rodziną mieszaną narodowo, np. polsko-litewską, to jaki jest mój ród? Rozstrzygnąć to mogą bądź oni, bądź ja. A może to być jedno z czterech rozstrzygnięć.

Mogę zostać bądź tylko Polakiem (spolszczyć się), bądź tylko Litwinem (zlitewszczyć się). Oba te rozstrzygnięcia są proste — choć zarazem bolesne dla jednego z rodziców. Mogę wyrzec się polskości, i litewskości — to byłoby wynarodowienie bolesne dla nich obojga. Czy możliwe jest czwarte rozwiązanie: czy mogę zostać i Polakiem, i Litwinem zarazem?

Przeciw takiej możliwości wysuwa się czasem pogląd, że prawdziwym Polakiem i Litwinem być zarazem nie można, bo niemożliwa jest miłość do dwu ojczyzn. Zobaczymy później, że każdy patriotyzm wyklucza się co prawda z renegeactwem, ale nie wyklucza się z innym patriotyzmem. Kazimierz Pułaski — patriota polski i amerykański — jest tego dobrym przykładem.

4.

Aby być Polakiem z ducha — mieć polską DUCHOWOŚĆ — trzeba mieć określone skłonności, zwyczaje, obyczaje, wiarę, wiedzę, umiejętności i język.

O naszych SKŁONNOŚCIACH tak pisał Maciej Sarbiewski w rozprawie *O poezji doskonałej*:

Umysłowość (...) o ile podatna na wpływy, o tyle mało wytrwała, o ile posiadająca wielkie możliwości, o tyle nie lubiąca wysiłków. Są jak pioruny, które gdy raz uderzą, leżą tak jak każdy inny krzemień. Lepsi jesteśmy w pierwszym zapędle, niż w stałym dążeniu.

Na szczęście bywa inaczej. Świadectwem tego są postacie Jana Zamoyskiego i Jana III Sobieskiego.

Lucjan Rydel w *Betleem polskim* podkreślał:

Ten naród (...)

Zwyczajów narodowych strzeże.

A polskie ZWYCZAJE to zaduszkowe świece, to Bożonarodzeniowy opłatek, choinka i kolędy, to Wielkanocne święcone, to dożynkowy chleb. To także staropolska gościnność. Pięknie te zwyczaje opisuje ich wielbiciel i znawca Zygmunt Gloger.

OBYCZAJE polskie nakazują m.in. *woľności osobistej* (przed nadmiernymi zakusami na nią władzy) *bronić*, *zobowiązań*, a zwłaszcza danego *słowa dotrzymać* — i *ojczyznę*

własną miłować. Mówiąc uczenie: trzy główne normy moralne, stanowiące kwintesencję etosu polskiego, to — liberalizm (oraz związana z nim demokracja i tolerancja), lojalność i patriotyzm.

Ludwik Kondratowicz w *Noclegu hetmańskim* pisze:

Co jest ojczyzna? (...)

To twoich sejmów trwłość i swoboda.

W *Zygmuncie* Auguste Stanisława Wyspiańskiego znajdujemy ostrzeżenie:

Tym ludzie giną, tym narody wstają,

ile w czci wiernej niezłomnie wytrwają.

W jednej zaś ze znanych *Pieśni* Jana Kochanowskiego czytamy:

A jeśli komu droga otwarta do nieba,

Tym, co służą ojczyźnie (...).

Jest w naszych dziejach wiele postaci, które są wzorami tych trzech cnót polskich: *Andrzej Maksymilian Fredro* — liberalizmu; *Zawisza Czarny* i książę *Józef Poniatowski* — lojalności; *Stanisław Żółkiewski*, *Walerian Łukasiński* i *Józef Ignacy Paderewski* — patriotyzmu. Warto znać czyny i naśladować postawę tych ludzi!

WIARĄ POLAKÓW jest katolicyzm.

Boże, daj jedność Polszcze, która bodaj stanie,

Pokąd jedyna wiara nie będzie chowana (...)

Tak przestrzegał w *Satyrach* Krzysztof Opaliński. Znakiem tej wiary jest Madonna z Jasnej Góry i Ostrej Bramy. To nie wymaga objaśnień. Wrogiom Polski nieraz udawało się zająć kraj, rozbić państwo, zagarnąć dziedzictwo, nawet przytłumić na kilka pokoleń narodowe skłonności, wykorzenić zwyczaje i obyczaje, wiedzę i umiejętności, okaleczyć język. Katolicyzm padał łupem zazwyczaj na końcu i — zazwyczaj pierwszy się odradzał. Wspaniałym pomnikiem tej wiary są pisma *Piotra Skargi-Pawęskiego*. A dzisiaj jej ukoronowaniem jest osoba *Papieża Jana Pawła II*.

Czy jest jakaś dziedzina WIEDZY, w której objawiałby się jakoś szczególnie duch polski? Tu najtrudniej wyrokować. Ale zdaje się, że trzeba by jej szukać w humanistyce: w dziełach *Jana Długosza* i *Aleksandra Brücknera*. A w obrębie dyscyplin filozoficznych za taką polską „specjalność” uchodzi logika — i jej gwiazda pierwszej wielkości: *Jan Łukasiewicz*.

Pospolicie też za UMIEJĘTNOŚCI, w których Polacy umieją się wyróżniać, uchodzą umiejętności wojskowe, zwłaszcza zaś sztuka prowadzenia wojny obronnej, powstańczej i podziemnej. Wystarczy przywołać tak wielkie nazwiska, jak *Stefan Czarniecki*, *Tadeusz Kościuszko*, *Romuald Traugutt*, *Stefan Rowecki*.

JĘZYK Polaków.

Nie znać języka swego — hańbą oczywistą.

Tak napomina króla *Franciszek Ksawery Dmochowski* w wierszu *Do Stanisława Augusta*. Tu — podobnie jak w wypadku wiary — nie może być żadnych wątpliwości. Pięknie to oddają słowa *Artura Oppmana* z *Mowy polskiej*:

Mowa polska! Ojczyźno i domie (...).

Jest jeden pisarz, którego język stanowi skończony wzór polszczyzny: *Adam Mickiewicz*.

5.

PAŃSTWO to nie to samo, co kraj. Każdy naród ma swój kraj — choćby o zmieniającym się obszarze; nie każdy

naród ma jednak swoje państwo. *Stanisław Wyspiański* w *Wyzwoleniu* zauważa:

Wszak każdy naród co innego niż państwo.

Naród ma jedynie prawo być jako PAŃSTWO.

A i obszary kraju i państwa nigdy się chyba nie pokrywają. Różne są tego powody: dobrowolne lub przymusowe przemieszczenia ludzi, podziały wewnętrzne albo zmiany granic zewnętrznych państwa.

O tej części kraju ojczystego, która pokrywa się z obszarem ojczystego państwa, mówi się, że jest macierzą. Dziś taką macierzą Polaków jest obszar III Rzeczypospolitej. Nie wszystko więc, co nie jest macierzą, jest obczyzną. Obczyzną dla Polaków jest Syberia i Kanada, ale nie jest Śląsk Cieszyński ani Litwa Wileńska.

Z tym, że nie zawsze obszar kraju ojczystego pokrywa się z obszarem ojczystego państwa, wiąże się czasem nieporozumienia, spory, a nawet walki między różnymi narodami. Tłem takich konfliktów etnicznych bywa sprawa wierności, lojalności — jak pamiętamy, rzecz istotna dla ducha polskiego. Jako obywatela określonego państwa, mamy wobec niego określone powinności, których wypełnienia może ono zasadnie oczekiwać. Jak postąpić, jeśli państwo, którego jesteśmy obywatelami, nie jest państwem naszego narodu, a spełnienie obowiązków wobec pierwszego godzi w to drugie?

Otóż to zależy od tego, jak oceniamy przedmiot tych powinności. Jeśli godząc w państwo naszego narodu czynimy zadość sprawiedliwości, to nie możemy odmówić uderzenia, jakkolwiek by to raniło naszą miłość do ojczyzny. Jeśli jednak uderzenie byłoby niesprawiedliwością, krzywdą, to mamy prawo do obywatelskiego nieposłuszeństwa. Wierność i posłuszeństwo byłyby w takich okolicznościach nie lojalnością, lecz — serwilizmem. Wiele tu można się nauczyć przyglądając się postępowaniu jednego z naszych największych mężów stanu — *Józefa Piłsudskiego*.

6.

Na DZIEDZICTWO ojczyzny składają się obiekty kultury narodowej. Wymieńmy kilka przykładów takich „swoiście polskich obiektów”.

W literaturze — gawęda staropolska (*Władysław Syrokomla*) i powieść historyczna „ku pokrzepieniu serc” (*Henryk Sienkiewicz*).

W muzyce — mazurek fortepianowy (*Fryderyk Chopin*) i sonoryzm (*Krzysztof Penderecki*).

W malarstwie — portret trumienny (*Tomasz Wiesiołowski*) i symbolizm krakowski (*Jacek Malczewski*).

W architekturze — dwór szlachecki (*Jakub Kubicki*) i klasycyzm wileński (*Wawrzyniec Guciewicz*).

W rzemiośle — pasy kontuszowe (*Jan Madziński*) i porcelana śmiełowska (z zakładów założonych przez *Jacka Malachowskiego*).

Lista nie dająca się wyczerpać...

7.

Przypomnijmy: być Polakiem — to mieć Polskę za ojczyznę. Wyjaśniliśmy już sobie, co to jest ojczyzna, a w szczególności, co to jest ojczyzna Polaków — Polska. Zastanówmy się teraz, na czym polega samo to, że się ją MA.

Mieć określony kraj-ojczyznę — to się w nim urodzić lub zamieszkiwać; mieć określony ród-ojczyznę — to od niego pochodzić lub z nim bezpośrednio obcować. Urodzenie i pochodzenie jest skutkiem pewnych zdarzeń od nas niezależnych, które zaszły kiedyś bez udziału naszej woli. Co więcej: nigdy się już nie odstaną. Nie można zmienić urodzenia ani pochodzenia. Nie można się "pozbyć" ani też nie można "odebrać" polskości z urodzenia i pochodzenia. Natomiast można stać się i przestać być Polakiem z zamieszkania i obcowania. Można kraj-ojczyznę i ród-ojczyznę zyskać lub stracić — z własnej lub wbrew własnej woli (przez przymusowe wysiedlenie).

Mieć określoną duchowość-ojczyznę — to w określony sposób odczuwać, zapatrywać się na świat i w tym świecie się zachowywać. Zwykle rozstrzyga o tym wszystkim wychowanie. Inaczej jednak niż poprzednio — polskość z wychowania można zmienić: można ją z własnego wyboru (przez samowychowanie) zdobyć lub porzucić. Ale tylko część tej polskości może być odebrana wbrew naszej woli. Można zakazać przestrzegania ojczystych zwyczajów, mówienia ojczystym językiem czy wyzyskiwania ojczystych umiejętności. Trudniej jest zniszczyć ojczysty obyczaj, wiarę i wiedzę.

Mieć określone państwo-ojczyznę — to mu podlegać; mieć określone dziedzictwo-ojczyznę — to z niego korzystać i na jego rzecz działać. Ta podległość względem wspólnego państwa i to działanie dla wspólnego dziedzictwa — to są pewne obowiązki. I znów: mogą być one następstwem tego, że się jest Polakiem z przeznaczenia lub wychowania. Wtedy jest się po prostu zobowiązanym do współpodległości i współdziałania. Kto tego obowiązku nie dopełnia — jest zdrającą ojczyznę. Ale takie obowiązki można na siebie wziąć z własnej woli. A niekiedy bywają one nam narzucane.

8.

Mieć Polskę za ojczyznę można w jeden jeszcze — bardziej "namacalny" — sposób. Można nie tyle być jej przyporządkowanym, co nią — jej częścią — rozporządzać. Mówiąc uczennie: Polska może być w naszym posiadaniu ekstensywnym, a jej części możemy posiadać praktycznie. Można w ten sposób posiadać "kawałek" kraju, "kawałek" rodu (wychowując po polsku swoje dzieci), "kawałek" państwa (sprawując część władzy), "kawałek" dziedzictwa (gromadząc jego wytwory).

9.

Przypomnijmy jeszcze raz: być Polakiem — to mieć Polskę za ojczyznę. Polakiem można być mimo woli (a częściowo czasem nawet wbrew woli) lub z wyboru. Dalej, można być Polakiem z urodzenia lub zamieszkania, z pochodzenia lub obcowania, z uczuć, zapatrywań i zachowań, z podległości lub działania.

Można przy tym spełniać niektóre tylko lub wszystkie z tych warunków.

Jeśli przy tym ktoś jest Polakiem z ducha, a zwłaszcza z obyczaju, to — jak pamiętamy — wśród tego, co powinien cenić najbardziej, jest ojczyzna.

Nakaz miłości ojczyzny jest więc jednym z najwyższych nakazów obowiązujących Polaka. Jeśli więc prawdziwym

Polakiem jest Polak z ducha, to **PRAWDZIWY POLAK POWINIEN KOCHAĆ SWOJĄ OJCZYZNĘ: POLSKĘ**. Na czym polega miłość ojczyzny?

Są dwa składniki każdej miłości: duma i oddanie. Ten kocha ojczyznę, kto się nią chlubi, szczyli, kto jest z niej dumny. Ten kocha ojczyznę, kto się jej poświęca, oddaje: kto nie szczędi wyrzeczeń, aby ją **OCHRONIAĆ**, aby zwiększać promieniowanie jej dziedzictwa, aby to dziedzictwo **UPOWSZECZNIAC** i **WZBOGACAĆ**.

Nie można jednak kochać czegoś, czego się nie zna. Żeby więc kochać Polskę, trzeba ją znać i trzeba znać jej dziedzictwo. Nie całe, bo tego się nie da zrobić — ale chociaż **OGNISKA** polskości: "arcy-miejsca" i arcy-dzieła jej kultury.

Powtórzmy więc jeszcze raz: **PRAWDZIWYM POLAKIEM JEST dopiero TEN, KTO ZNA POLSKĘ, JEST Z NIEJ DUMNY I Z POŚWIĘCENIEM OCHRONIA, UPOWSZECZNI I WZBOGACA JEJ DZIEDZICTWO.**

10.

Niektórzy mówią, że miłość ojczyzny — patriotyzm — prowadzi do nieszczęść i dlatego jest nie cnotą, lecz występkiem. Ci, co tak mówią, świadomie lub nieświadomie mylą patriotyzm z szowinizmem: miłość do *własnej* ojczyzny z nienawiścią do *obcej*. A przecież to nie to samo. Do tego, żeby kochać własną ojczyznę, nie trzeba wcale nienawidzić obcej. Nie trzeba obcą pogardzać i obcej szkodzić: przez grabież, ograniczanie promieniowania lub niszczenie jej dziedzictwa. Jak warunkiem patriotyzmu jest wiedza o własnej ojczyźnie, tak pożywką szowinizmu jest niewiedza o obcej. Postawie bliskości wobec swoich towarzyszy zwykle postawa obojętności lub obcości wobec innych, ale postawa *obcości* to nie jest koniecznie postawa *wrogości*. Do patriotyzmu dołącza się niekiedy szowinizm i powstaje w ten sposób nacjonalizm: patriotyzm kosztem innego narodu. Ale nacjonalizm wcale nie jest nieuchronnym następstwem patriotyzmu.

Nacjonalizm może skądinąd mieć jeszcze inne źródła: apostazję i renegactwo względem ojczyzny. Patriotą kocha własną ojczyznę, apostatą — także kocha ojczyznę, ale nie *swoją* lecz *cudzą*. Możemy cierpieć bardzo z tego powodu, że ktoś woli "drugą" ojczyznę, ale nie jest to zasadniczo postawa występna. Zwłaszcza Polacy z *ducha*, którzy cenią i ojczyznę, i wolność, nie mogą takiej postawy stanowczo potępiać. Apostazję narodową trzeba jednak ściśle odróżniać od renegactwa. Co innego kochać cudzą ojczyznę, a co innego nienawidzić własnej. Apostazja nie musi się łączyć z renegactwem, ale jeśli się połączy, to — podobnie jak w wypadku patriotyzmu i szowinizmu — powstaje pewna postać nacjonalizmu: apostazja kosztem własnego narodu.

Oba nikczemne składniki nacjonalizmu — szowinizm i renegactwo — mają jeszcze pewną postać skrajniejszą i bardziej odrażającą: postać nienawiści nie do *jakiejś jednej*, ale do *wszelkiej* ojczyzny; do ojczyzny jako takiej.

Taka barbarzyńska postawa nieraz ukrywała się pod sztandarami kosmopolityzmu i internacjonalizmu. Sztandary te powiewały wiele lat nad Niemnem i Wisłą, ale je wreszcie zwinęto.

Oby na zawsze.

J. uliusz Jadacki